

No 133

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Bazylego Wiel.
 Sr. św. Wita, Modesta.
 Czw. św. Benona W.
 Piąt. św. Jolanty W.
 Sob. św. Marka.
 Niedz. NMP. niest. pom.
 Pon. św. Sylweryusza P.

Wschód słońca godz. 3 m. 39
 Zachód słońca godz. 8 m. 21
 Dług dnia godz. 16 m. 42

Cena prężeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.
 Półrocznie " 3 " "
 Kwartalnie " 1 " 50
 Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
 Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd M 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 14 czerwca 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza M 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko;
 w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Grands Vins de Champagne ERNEST IRROY

Reims

maison fondée 1820.

Główny skład na Łódź

J. Wolski — Hotel Polski.

1848-4-2

Polacy za podwyższeniem listy cywilnej.

W komisji budżetowej Izby posłów Sejmu pruskiego przyjęto w tych dniach wniosek rządu o podwyższenie listy cywilnej króla jego mości. Przedstawiciel Koła polskiego głosował za podwyższeniem, złożony deklarację, że polacy potępią politykę pruską przeciw polakom, ale ponieważ potrzeba podwyższenia listy cywilnej jest uzasadnioną (?), przeto oddają królowi, co królewskiego.

Taka postawa posłów polskich słusze wywołała oburzenie ze strony „Kuryera Poznańskiego”.

Nie wiemy dotąd napewno — pisze „Kuryer” — który to z posłów oddawał w komisji „królowi, co królewskiego”, i nie wiemy, czy zdawał swą nieszczęśliwą deklarację w imieniu Koła — wiemy natomiast to, że ogół społeczeństwa nie solidaryzuje się z tym aktem ubliżającego nam w czasach dzisiejszych w najwyższym stopniu lojalizmu. Ratuje w tem wszystkim sytuację zwrot o oddawaniu królowi, co królewskiego — patetyczność tych słów działa tak rozbrajająco, że nimo wszystko trudno wstrzymać się od pobłażliwego, choć gorzkiego śmiechu. Mimo to, nie możemy odmówić sobie, aby nie zrobić odnośnemu posłowi uwagi, żeby jednak nie stał w tak rażącej sprzeczności nie tylko już do swych wyborców, ale do ogółu społeczeństwa, być bowiem łatwo może, iż przy przyszłych wyborach posłowi, tak skoremu do oddawania królowi, co królewskiego, nie odpłaciliby wyborcy tą samą monetą i nie oddaliby „posłowi, co poselskiego”.

Kolo polskie zrobiłoby naprawdę lepiej, gdyby trzymało się zdala od posiedzeń komisji, w których niczego zmienić nie może i które nas przeto obchodzą serdecznie mało i nie marnowało niepotrzebnie swych i tak szczupłych sił, a natomiast poświęciło więcej uwagi takim posiedzeniom, na których omawia się tak ważne dla nas sprawy, jak np. działalność zagranicznych agentów policyjnych — na tem posiedzeniu sejmowym był tylko jeden jedyny poseł polski obecny.

W końcu „Kuryer Poznański” wyraża przekonanie, że przed obradami w plenum Izby weźmie górę rozważa, i że przeto Kolo polskie nie będzie już składało żadnych „deklaracji, potępiających politykę pruską przeciw polakom”, że natomiast zgodnie z poczuciem godności naszej i wyraźną wolą ogółu polskiego głosować będzie w plenum Izby przeciwko podwyższeniu listy cywilnej.

Mucha cesarza Wilhelma.

Kiedy rozeszła się pogłoska, że jakaś jadowita mucha raczyla ukąsić hojną dłoń cesarza niemieckiego, natychmiast lakatyści rozgłosili wśród ludów, że była to mucha umyślnie delegowana przez polaków. Za tę muchę mieli najbardziej odcierpieć poznańscy, gdzie miano natychmiast zabrać się do przymusowego wykupu majątków polskich.

Tymczasem, ku szczęściu naszemu, wyjaśnia się, że ta mucha była pochodzenia belgijskiego, a wypuszczono ją za pomocą posła belgijskiego aż z Waszyngtonu.

Oto co piszą pisma belgijskie o nieobecności posłów dyplomatycznych różnych państw na odsłonieniu pomników Kościuszki i Pułaskiego w Waszyngtonie.

Jak wiadomo, wszyscy przedstawiciele mocarstw zniknęli na czas uroczystości z Waszyngtonu, a jedynym, który się odważył do uczestnictwa, był poseł belgijski. Miało to zresztą swoje następstwa: temu to właśnie faktowi uczestnictwa posła w uroczystości niektórzy dyplomaci przypisują, że cesarz niemiecki umyślnie na czas przyjazdu belgijskiej pary królewskiej do Berlina wyręczał się następcą tronu. Właśnie na czas przyjazdu ukąsił w rękę cesarza Wilhelma jakiś owad, z czego utworzył się wrzód, który nie pozwolił na to, aby cesarz osobiście wziął udział w przyjęciu króla Alberta. Dopiero po wyjeździe pary belgijskiej, cesarz Wilhelm podziękował za zastępstwo pierworodnemu synowi i zaczął podpisywać mniej ważne papiery.

Pisząc też o tem, „Le Peuple” brukselski czyni takie uwagi:

„Niewiele mamy sposobności do pochwalenia przedstawicieli rządu naszego. Ale właśnie dlatego, iż mamy taką sposobność rzadko, więc

obowiązkiem jest naszym skorzystanie z niej. Za taką sposobność uważamy godny uznania gest posła belgijskiego”.

Tu „Le Peuple”, wspomniawszy o przebiegu uroczystości odsłonięcia pomników „dwóch znakomych polaków, którzy stali się sławnymi w walce o niepodległość Stanów Zjednoczonych”, pisze: Jakkolwiek rząd waszyngtoński przez swe uczestnictwo odjął tym uroczystościom wszelki charakter rewolucyjny, przedstawiciele jednak mocarstw Europy unikali widma kwestyi polskiej. Wszyscy oni opuścili Waszyngton. Jeden tylko poseł nietylko, że nie wyjechał, ale miał odwagę i wysoką niezależność asystowania przy odsłonieniu pomników: był nim p. Conrad de Buisseret — poseł Belgii.

„Le Peuple” chwali p. de Buissereta za to, że nie obawiał się grymasu niezadowolenia cesarza Wilhelma, który, jak widzimy, w niemości do polaków stał się wpływowym na obie półkule.

Z KRÓLESTWA.

Na zjazd słowiański. Działacze chełmscy, skutkiem otrzymanych z Petersburga wskazówek, zajęli się werbowaniem uczestników z Chełmszczyzny na zjazd słowiański w Sofii.

Na zjazd ten mają być wysłani delegaci od bractwa chełmskiego, oraz od kilku innych z Zamocia i Białej. Prowadzona jest również agitacja, aby na zjazd wysłał kilku rusinów chełmskich, oraz kilku rusinów obozu starorusińskiego z Galicji, żeby ci wyniszczyli swoje skargi na ucisk polski w Chełmszczyźnie i w Galicji.

Sprawa wysłania takich delegatów na zjazd sofiski będzie rozstrzygnięta podczas bytności w Chełmie wycieczki posłów prawicy i członków klubu nacjonalistów.

„Zdroju Ciechocińskiego” numer 1 szy otrzymaliśmy. Wyszedł dnia 29 maja. Prócz dłuższych artykułów rozumowanych, związanych przeważnie z leczeniem w miejscowościach, posiadających źródła mineralne, znajdujemy w nim dział „Przegląd zdrojowisk i uzdrowisk”, podający wiadomości o kilku miejscach leczniczych, jak: Majówka, „Kisielka”, Lubień, Szczawnica, Niemirów, Truskawiec, Połaga — i oczywiście — Ciechocinek. Prócz tego parę „dalszych ciągów” („Zdrój Ciechociński” wychodzi już rok czwarty, więc owe „dalsze ciągi” dotyczą roku zeszłego), wreszcie różne drobne, kronikę miejscową i ogłoszenia.

Numer przedstawia się okazale, jest ilustrowany, stronie ma 16 ie łącznie z okładką kolorową.

Nie widzimy natomiast listy gości kuracyjnych, którą niejedyn przejrzałby z ciekawością.

Sezonowemu koledze życzymy powodzenia! Jako wydawca redaktor jest podpisany p. Antoni Marnszewski, jako kierownik redakcyi — p. Arnold Barth.

Ciechocinek. (Gospoda dla włościan). Sprawa „Gospody dla włościan” w Ciechocinku uzyskała już sankcyjną władzę. Nadeszła ona jednak dopiero przed samem otwarciem sezonu, wobec tego zamierzony plan urzeczywistniony będzie dopiero w roku 1911.

Istnieje zamiar, ażeby od włościan brać 50 kop. dziennie za mieszkanie i całodzienne utrzymanie (może nawet mniej, jeśli ogół dopomoże ofiarnością), obliczając całkowitą kurację wraz z drogą, lekarzem i lekarstwami, maximum 50 rubli od osoby; 20 proc. pensjonarzy znajdzie zapewne utrzymanie zupełnie darmo.

Łąki się palą. Z Siedlec donoszą do „Wiad. Codz.,” iż w ubiegłym tygodniu gospodarze Starej Wsi pod Siedlcami dowiedzieli się, że łąki torfowe, do wsi należące, palą się. Kto mógł, pospieszył na ratunek, ale okazało się, że praca nie na wiele się zdała. Ogień szerzy się w dalszym ciągu. Ratunek staje się niemożliwym, gdyż ogień idzie dość głęboko pod ziemią. Zamierzają przekopać rów, skierować nim wodę z rzeczki Muchawki na łąki i w ten sposób pożar ugasić. W chwili, gdy to piszą, 7 b. m. przestrzeń, objęta pożarem, wynosi do 1,000 łokci wzdłuż i do 100 wszerz. Opodal znów znajdują się mniejsze ogniska, które się nie łączą z ogniskiem głównym. Straty dotychczasowe obliczają na 2,500 rubli, nie licząc spalonych pokładów torfu.

Z WARSZAWY.

• Rewizja senatorska.

Wielką sensacyję sprawiło wczoraj aresztowanie generała Luby, byłego naczelnika okręgowego intendenty w Warszawie, podpułkownika Zyskandta i referenta rady wojennej okręgowej Boncz Bogdanowskiego.

Wszystkich trzech umieszczono w więzieniu śledczym przy al. Pawiej.

— Z rozporządzenia senatora Neidhardta, jak donosi „Warsz. Dniow.,” pociągnięto do odpowiedzialności karnej naczelnika oddziału wojskowego warszawskiej straży ziemskiej podmiejskiej, podpułkownika Kowalewskiego, za nielegalne pozbawianie swobody, łapcwnictwo i wymuszanie. Jednocześnie podpułkownik Kowalewski usunięty został ze stanowiska.

— Członkowie komisji senatorskiej pod kierunkiem bar. Stackelberga przystąpili do rewizji działalności zarządu ubezpieczeń wzajemnych rządowych.

• Pogrzeb.

W sobotę, o godz. 6 po południu z kościoła Wszystkich Świętych odbył się pogrzeb zwłok Ksawerego Służewskiego na cmentarz powązkowski.

Kondukt poprzedzali uczniowie 7-klasowej szkoły handlowej, następnie: niedzielnej i wieczornej, uczniowie szkoły 3-klasowej kupieckiej, delegacja z Lublina, urząd starszych zgromadzenia kupców i rada opiekunów szkół handlowych, z prezesem Stanisławem Rotwandem.

Kondukt prowadził ks. Archutowski, prefekt szkoły.

Za trumną postępował liczny zastęp publiczności, złożony przedewszystkiem z przedstawicieli świata naukowo-pedagogicznego.

Nad grobem chór, pod batutą p. Lewańskiego, wykonał pienia żałobne, poczem wygłosił egzortę ks. prefekt Archutowski, a mowy pożegnalne w imieniu profesorów szkoły dr. Wincenty Humnicki i w imieniu rady opiekunów szkół handlowych p. Henryk Kaden.

• Katastrofa z aeroplanem.

W sobotę, zgodnie z zapowiedzią, inż. Grand dokonał wlotu na polach siekierkowskich. O g. 8 wieczorem p. Grand wzbił się w górę na 30 metrów, zatoczył koło, lecz trafiwszy na silny wiatr przeciwny, spadł na ziemię. Aeroplan rozbił się na kawałki, na szczęście awiator wyszedł bez szwanku.

Polacy w sejmie bukowińskim.

Ustawa o reformie wyborczej do Sejmu bukowińskiego otrzymała w tych dniach sankcyjną cesarską.

Pierwszą uchwaloną reformę przez Sejm w r. 1905 odrzucił cesarz.

Zreformowany Sejm będzie się składał: z 3 posłów z kuryi kleru rumuńsko-ruskiego, 4 posłów z grupy polskiej i ormiańsko-polskiej większej własności, 4 z rumuńskiej i 2 z grupy żydowskiej większej posiadłości, 2 posłów z Izby handlowej.

Druga grupa posłów wychodzi z gmin i wyborów ogólnych.

Rumuni i rusini wybierają po 16 posłów, niemcy 9 (część przypadnie żydom), polacy 2.

Razem z posłami z większej posiadłości będzie odtąd 6 posłów polskich.

Z dzielnic polskich.

KRAKÓW. Związek aktorów polskich powstaje w Krakowie. Celem nowej instytucji jest solidarna organizacja rzeszy aktorskiej, zmuszonej przy pozornie świetnych nieraz warunkach życia na scenie, cierpieć, zwłaszcza na prowincyi nie dostatek i nędzę. Zadaniem związku nie jest walka z dyrektorami i przedsiębiorcami. Związek ma zadanie ułatwić wspólne pożytki artystów z przedsiębiorcami i ochronić tak jednych, jak i drugich przed nadużyciami i wyzyskiem. Dla zawiązania Towarzystwa odbędzie się jutro w Krakowie wiec aktorski.

NIEPOŁOMICIE. Odbyła się w Niepołomicach uroczystość sypania Kopca Grunwaldzkiego. Po południu przyjechała wycieczka około 400 osób z Krakowa, zainicjowana przez tamtejsze Stowarzyszenie Straży polskiej. Po przybyciu wycieczki, w której uczestniczył także oddział Straży polskiej z Rybnego, odbył się wiec, zagajony przez prezesa miejscowego sokoła, Reichenberga. Wicowi przewodniczył radca Andrzej Madeyski.

Przemawiali: p. Magiera — o zadaniach straży polskiej; dr. Lubecki — o ideowym znaczeniu Grunwaldu; ks. Stojalowski, który wniósł rezolucję, uchwaloną następnie przez wiec, aby stary zamek królów polskich w Niepołomicach oddano krajowi i przywrócono do dawnego stanu. Następnie udano się z muzyką pochodem do kopca; tu wśród wielkiego zapalu odbyło się dalsze sypanie kopca.

Powrót do Krakowa nastąpił przy dźwiękach muzyki.

LWÓW. Koło architektów polskich we Lwowie rozpisuje konkurs na afisz dla wystawy prac architektów polskich, mającej się odbyć we wrześniu b. r. w pawilonie sztuki na placu powstania w Lwowie. Udział w konkursie mogą brać architekci i artyści polscy bez względu na miejsce zamieszkania.

Informacje pod adresem „Koło architektów polskich” we Lwowie, ul. Zimorowicza L. 9.

Z LITWY I RUSI.

Projekt nowych ograniczeń. Rada ministrów zaaprobowała już projekt nowych ograniczeń co do władania ziemią przez osoby pochodzenia nie rosyjskiego w gub. kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej.

Projekt ten wywołał ogromny popłoch wśród drobnych rolników, polaków z Królestwa i Niemców kolonistów, którzy posiadają ziemię na podstawie umów prywatnych (tak zw. „zapodażnych”), poświęconych tylko w gminie („wołost”). Spieszą oni tłumnie do kancelaryj rejentałnych, aby transakcje zalegalizować i przyoblec w formalne umowy hipoteczne. Atoli notaryusze w Łucku, Równem i Dubnie odmawiają tym żądaniom i tłumaczą interesantom, iż aczkolwiek wymieniony projekt dotąd jeszcze Dumie państwowej przedstawiony do uchwalenia nie został, ale istnieje sekretne rozporządzenie, nakazujące rejentom, aby się od sporządzania podobnych aktów wstrzymywali.

Polacy w ziemstwach. Według raportu gubernatora wołyńskiego, złożonego ministrowi spraw wewnętrznych, urzędników etatowych w wołyńskim zarządzie ziemskim jest ogółem 207, z tego rosyjan 181, polaków 24 i 2 Niemców.

Urzędników z wolnego najmu jest 764, a mianowicie 640 rosyjan, 87 polaków, 24 żydów, 7 Niemców, a nadto po jednym ormianie, tatarze i karaimie.

Czy ziemia przeszła przez ogon komety Halleya.

Czy ziemia przeszła przez ogon komety Halleya — rzecz to nierozstrzygnięta dotychczas. Jak mały wpływ na ziemię wywarłoby takie zetknięcie, wnosić możemy z następującego rozumowania, dotyczącego spotkania ziemi już nie z ogonem, ale z samem jądrem komety.

Jądro komety jest największym skupieniem drobnych ciał, z jakich składa się cała kometa i jakie w postaci meteorytów (gwiazd spadających) spadają na ziemię.

Waga takiego meteorytu bardzo rzadko przenosi wagę grama. Gdyby w jądrze znajdowały się bryły choćby setki kilogramów mające (co jest prawdopodobnie bardzo rzadkiem zjawiskiem), to te większe bryły, przedzierając się przez atmosferę ziemską, częściowo uległyby spaleni i o znacznie mniejszej wadze spadłyby na ziemię; zwykle zaś meteoryty zaledwie na sekundę zabłysłyby w powietrzu i zgasły. Przyjmując, że zderzenie nastąpiłoby z jądrem większej jakiejś komety, np. o 375 metrach średnicy, to katastrofa o garnęłaby przestrzeń 60,000 kilometrów kwadratowych, a więc mniejszą, niż królestwo Grecyi. Katastrofa dotknęłaby prawdopodobnie raczej powierzchnię wodną niż lądową, bo powierzchnia wód jest znacznie większa niż lądów na kuli ziemskiej (— dlatego o meteorytach tak mało wiemy, że wpadają przeważnie w wodę).

Mieszkańcy przeciwniej półkuli dowiedzieliby się chyba z dzienników o tem zderzeniu.

Zresztą prawdopodobieństwo zderzenia się ziemi z głową komety jest tak małe, że zderzenie może zajść raz na półtora z górą miliarda lat.

My więc takiego wypadku chyba nie ujrzemy.

(Według „Wszelchświata“).

Kronika antialkoholowa.

Co mówi nauka o alkoholu. W ostatnich dziesięcioleciach dokonał się w zapatrywaniach uczonych na napoje upajające zasadniczy przewrót. Do niedawna potępiano tylko nadużywanie tych napoi, nie uważając użycia ich w miarę za szkodliwe. W miarę jednak badania ich wpływu na organizm ludzki przekonywano się, że wszelkie stałe używanie alkoholu, nawet w małych ilościach, jest szkodliwe, a wreszcie liczne doświadczenia, dokonane w ostatnich kilkunastu latach przez Kraepplina, Bungego, Kassowitza, Forela, Latimena i t. d., udowodniły jasno i przekonywająco, że nawet bardzo drobne dawki alkoholu, takie jakie zawiera np. piąta część litra piwa, wywołują pewne skutki szkodliwe: obniżają odporność człowieka wobec chorób, upośledzają pracę umysłową i t. d.

Ogół uczonych uważa dziś alkohol, znajdujący się we wszystkich napojach upajających, stanowiącym za trucizną na równi z morfią, opium i innymi truciznami narkotycznymi. Nauka wykazała też, że wszystkie dodatnie właściwości, przypisywane alkoholowi, polegają na złudzeniu osobistym i w rzeczywistości nie istnieją.

Na tych faktach, stwierdzonych przez naukę, i na znanym fakcie ogromnej szkodliwości społecznej alkoholizmu opiera się dzisiejszy potężny ruch przeciwalkoholowy, dążący do zupełnego usunięcia alkoholu z życia codziennego. W niektórych krajach (np. w Islandyi, w 9 Stanach Ameryki Północnej) osiągnął on już cel swój ostateczny, w innych, jak np. u nas, ruch ten stawia dopiero pierwsze kroki lub jest dopiero w połowie drogi.

Nie należy się dziwić, że ruch ten postępuje powoli i że dziś jeszcze wielu ludzi wierzy święcie w to, że alkohol pożywia, grzeje, dodaje mocy i t. d. Walka z każdym uprzedzeniem jest trudna, a szczególnie tutaj, gdzie uprzedzenia te zakorzenione są od tak dawna i gdzie podtrzymywane są stale przez potężny przemysł alkoholowy, który na tej zabobonnej wierze w cudowne właściwości alkoholu zarabia bardzo dużo pieniędzy. Ale przykład innych narodów przekonuje nas o tem, że walka ta jest możliwa i każe nam wierzyć, że prędzej czy później i tutaj prawda i sprawiedliwość zwycięży.

Zgoda, jaką po długim oporze wyraziły Stany Zjednoczone, na to, żeby obywatele amerykańscy, przebywający w Charbinie, placili podatki rosyjskiemu zarządowi miejskiemu na równi z chińczykami, i wysłanie odpowiedniego rozkazu do konsulów amerykańskich, zrobiła w Petersburgu jaknajlepsze wrażenie.

„Nowoje Wremia” w artykule wstępnym oświadcza, iż rząd rosyjski uważa postanowienia Stanów Zjednoczonych za dowód, iż niechętna dotychczas dla Rosji polityka Stanów stała się przyjacielską. Przyzem gazeta dodaje, że obecnie, kiedy Stany zmanifestowały swą przyjaźń dla Rosji, rząd rosyjski nie ma powodu protestować przeciwko budowie przez Amerykanów linii kolejowej Czín-Czau-Andzun.

Charakterystyczny jest ten fakt, że „Times” londyński zamieścił o dzień wcześniej wiadomość o tem, że taki artykuł pojawi się w „Nowoje Wremia”.

Minister Izwołskij i poseł rosyjski w Konstantynopolu — jak telegrafują do „Berl. Tagebl.” — zaszalił od Porty wyjaśnić w sprawie zbrojeń morskich Turcji. Zbrojenia te, jeżeli zwrócą się przeciwko Grecji, są zbyt czyste, jeżeli przeciwko innym mocarstwom, nie na miejscu, dopóki długi tureckie nie zostały spłacone.

Według „Berl. Lokal-Anz.”, zbrojenia Turcji, zdaniem przedstawicieli Rosji, zwrócone są przeciwko tej ostatniej.

Komisya chełmska.

(Sprawozdanie telegraficzne.)

Na posiedzeniu komisji chełmskiej przemawiali: Harusewicz, Parczewski i paździenikowie Potulow. Wice-minister Kriżanowski, oświadczył, iż w wyłączonej Chełmszczyźnie będą wprowadzone prawa, obowiązujące w centralnych guberniach. Ustawy wyjątkowe stosowane nie będą.

Podkomisya dumską do sprawy chełmskiej przystąpiła do politycznej strony kwestyi. Dymśza w obszernym referacie wyłuszczył dane od czasów Katarzyny II aż do ostatniej chwili. Mężowie stanu byli zawsze przeciwni wyłączeniu, z wyjątkiem jednego tylko Szuwałowa. Mówca dalej zobrazował sposoby ucisku, stosowane względem unitów.

Bobrinskij w odpowiedzi na tę mowę zarzucił wyszczególnionym przez Dymśzę mężom stanu brak patriotyzmu.

Eulogiusz przemawiał również, wzywając obecnych, aby raz na zawsze skończyli z „piekłem chełmskim”. Wice-minister Kriżanowski podzielał poglądy Bobrinskiego.

Dawniej administracya brała na siebie całą odpowiedzialność, obecnie zaś istnienie Dumy daje gruntowną podstawę dążeniom rządu. Rząd i Duma pojmują się wzajemnie. Należy tylko co prędzej wykorzystać mniemanie, iż Chełmszczyzna jest polską. Nie poprzestając na samym tylko wyłączeniu terytoryalnym, należy rosyjan i polaków ostatecznie rozgraniczyć, a wówczas nastanie pokój. Polacy wkrótce otrzymają samorząd, a może jeszcze coś innego. (Ci-kawi jesteśmy, co ma być to coś innego? — Przyp. Red.).

Rewizya senatorska.

„Warsz. Słowo” donosi, że z powodu uwięzienia działaczy intendenty general-lejtenanta Luby, podpułkownika Zyskanta i rad. dw. Boncz-Bogdanowskiego, otrzymała następujące wiadomości dodatkowe: Decyzya co do aresztowania tych osób powzięta została przez senatora już w ostatnich czasach, wszelako trzymana była w głębokiej tajemnicy. Nikt z pośród administracyi, a tembardziej sami aresztowani nie przypuszczali, aby stało się możliwością ich uwięzienie. Pódezas dokonywania aresztu, oprócz członków nadzoru prokuratury wojennej, był obecny plac-adjutant i członkowie komisji senatorskiej. W czasie aresztowania u uwięzionych dokonano również rewizji. Cały materiał obciążający komisya doręczyła prowadzącemu śledztwo pierwsiastkowe wojskowemu sędziemu śledczemu i obecnie komisya senatorska już więcej sprawy uwięzionych nie dotyka. Uwięzionych oskarżono o zdradziwo i wymuszanie.

Słyszeliśmy — píše „Warsz. Słowo” — że komisya senatorska podczas badania warszawskiej panamy intendentyrowej, przekonała się, iż rewelacye, dokonane przed kilku laty przez dzienni-

karza Kupczyńskiego na szpaltach gazety „Rus” o nadużyciach w warszawskiej intendentyrowej okręgowej, zgadzały się z rzeczywistością i obecnie w całości zostały potwierdzone. W rewelacyach Kupczyńskiego figurował i uwięziony teraz generał Luba. Na zasadzie tych odkryć ówczesny minister wojny, generał Ruediger wydał rozkaz usunięcia Luby ze stanowiska bez oddawania go pod sąd.

— Wskutek skarg na nieprawne uwolnienie od powinności wojskowej, komisya senatorska rozpoczęła rewizyę komisji rekrutkich w Królestwie Polskiem.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Przedziwna. Jutro Wita.

POPIS Dzisiaj (w sali koncertowej Vogla, Dzielna nr. 18) popie szkoły muzycznej p. Bojanowskiej.

KRONIKA.

(—) Ingres ks biskupa Cyrtowtta. W dniu 16 b. m., po powrocie z Petersburga J. E. biskupa diecezyi żmujdzkiej ks. Kaspra Cyrtowtta do Kowna, odbędzie się uroczysty ingres jego do świątyni katedralnej.

Obecnie czynione są pośpieszne przygotowania do tej uroczystości.

(h) Na odpust w Łagiewnikach wczoraj, jako w dzień św. Antoniego, przybyło kilka tysięcy pobożnych, między innymi z kościoła Wniebowzięcia N. M. P. w Łodzi bardzo liczna kompania.

Uroczystą sumę odprawił ks. Herman von Schmidt, proboszcz parafii Chojay.

Na linii Łódź — Zgierz kolei podjazdowych tłok panował niezmierny. Wszystkie pociągi od rana aż do nocy były przepełnione, pomimo, iż dużo osób z Łodzi wyjechało bryczkami, a nawet wozami.

Tak licznemu napływowi pobożnych sprzyjała i piękna pogoda.

(—) Pożyczki dla miast. Komisya pod przewodnictwem Cytowicza skończyła rewizyę prawideł o nadaniu bankom ziemianom prawa udzielania długoterminowych i krótkoterminowych pożyczek miastom. Komisya wypowiedziała się za nadaniem bankom prawa udzielania pożyczki nie tylko miastom, lecz i ziemstwu pod ich budżet bez zabezpieczenia hipotecznego. W tych dniach projekt ten rozważany będzie na posiedzeniu rady ministrów.

(h) Utworzenie resursy rzemieślniczej w Łodzi projektuje się już prawie od lat dziesięciu.

Sprawą tą dość gorąco zajmowali się pp. Antoni Laskowski i s. p. Karol Ast, lecz zniechęciła ich apatya większości rzemieślników. Po powrocie z Częstochowy niektórzy rzemieślnicy wznowili myśl organizacyi resursy i w niedzielę odbyło się przedwstępne zebranie w lokalu zgromadzenia rzeźników pod przewodnictwem podstarszego majstra zgromadzenia rzeźników p. Piestrzyńskiego.

Do opracowania projektu wybrano komisję, w skład której weszli pp. Piestrzyński, Szybiłło, Krowicki i Szczośniak, upoważnieni do zaproszenia do komisji pp. Józefa Lisnera, Stanisława Wiednera i Michała Kapuścińskiego.

Zebranie komisji ma się odbyć jutro dnia 15 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu zgromadzenia majstrów rzeźników.

(a) Widmo cholery. Wobec szerzenia się w cesarstwie epidemii cholery, gubernator piotrkowski rozesał do wszystkich naczelników powiatowych okólnik, w którym poleca powołać do życia komitety sanitarne oraz poczynić wszelkie przygotowania do walki z mogącą wybuchnąć u nas epidemiją.

Między innymi wyszukać lokale na baraki i demy izolacyjne oraz obmyśleć, z jakich źródeł zaczerpnąć potrzebnych funduszy.

(a) W sprawie komisji wywłaszczeniowej. W numerze sobotnim „Rozwoju” przytoczyliśmy wiadomość podaną przez „Neue Lodzer Zeitung”, jakoby członkiem byłej komisji wywłaszczeniowej, powołanej do oszacowania gruntów zajętych pod budowę kolei obwodowej łódzkiej i kaliskiej — grozi proces karny.

Po zbadaniu u źródła sprawa ta przedstawia się inaczej.

Jeden z sukcesorów s. p. Alojzego Ballega, właściciela cegielni w Karolewie, którego grunta uległy wywłaszczeniu, p. B. podał skargę do prokuratora sądu okręgowego piotrkowskiego na innych sukcesorów, jakoby ci ostatni pod pozorem zamiaru przekupienia członków komisji wywłaszczeniowej wyłudziili od B. i przywłaszczyli sobie znaczną sumę pieniędzy spadkowych.

W tej właśnie sprawie rozwinięto śledztwo. W charakterze świadków wzywano, między innymi: naczelnika powiatu łódzkiego p. Michalewicza, inżyniera budowniczego powiatowego p. St. Lemene i komisarza do spraw włościńskich p. Rafalskiego.

(x) Z Koła panien. Zapisy nowowstępujących, bez różnicy wyznania, uczenie do szwalni przy „Kole panien” (Przejazd № 12) rozpoczynają się z dniem dzisiejszym i trwać będą codziennie od godziny 9 rano do 5 pp. aż do dnia 28 b. m.

(—) Ekspedycya handlowa w Mongolii. Przy giełdzie moskiewskiej zorganizowany został komitet dla wysłania ekspedycyi handlowej do Mongolii, któraby zaznajomiła ludność mongolską z próbkami wyrobów rosyjskich. Ekspedycya wyruszyła z Moskwy w dniu 24 maja wprost do Kiachty, skąd skieruje się do Urgi, Ulasataju i Kobdo, następnie na północ wzdłuż Jeniseju do granicy rosyjskiej. Po zatem ekspedycya ma zbadać drogi wodne Siemgi, Jeniseju i Irtyszu i zbadać wogóle Mongoliję, jako rynek zbytu dla wyrobów rosyjskich. Ekspedycya powróci prawdopodobnie w listopadzie r. b.

(a) Porządkł miejskie. Władze policyjne zwróciły się do magistratu łódzkiego w sprawie doprowadzenia do porządku terytoryum przy ulicy Wólczańskiej № 218 i 220, okolonego parkanem, gdzie zamiast rynsztoka utworzyły się wyboje i jama, w której gnijąca woda nieprzyjemną wonią zatruwa dookoła powietrze.

Ponieważ brak tam należytego oświetlenia, przejście przez chodnik pełen wybojów jest niebezpieczne.

(h) Z sądu Sędzia pokoju VI rewiru skazał następujące osoby za niestawienie się na ćwiczenia wojskowe Andrzeja Jaczowskiego, Walentego Wachowicza, Wincentego Kubiaka, Stanisława Sukiennika, Tadeusza Kozłowskiego, Grzegorza Kunikowskiego, Mikołaja Ciesielskiego, Elkena Kalmanowicza, Feliksa Wróblewskiego i Franciszka Gołębiowskiego po 4 dni bezwzględne aresztu.

Za złe prowadzenie ksiąg meldunkowych Jana Gazego, Augusta Bittera po 10 rb. kary lub 2 dni aresztu, Gabryela Ignatiowa, Augusta Agatera po 5 rubli lub 1 dniu aresztu; Adolfa Sagura na 15 rubli lub 3 dni aresztu.

— Feliks Popielski wystąpił ze skargą przeciwko Eugeniuszowi Gabarze, którego syn znalazł 100 rubli zgubione przez Popielskiego i tych mu zwrócić nie chce.

Sędzia pokoju VII rewiru nakazał natychmiastowy zwrot pieniędzy, i 20 rubli kary lub 4 dni aresztu. Gabara przyjął pierwszy wyrok.

— Za sprzedaż biletów loteryi żydowskiej sędzia pokoju IX rewiru skazał Mordkę Kuczyńskiego na 25 rubli kary, lub 5 dni aresztu.

Kiwę Rubinstajna, wydawcę kalendarza Łódzianka, za ubliżenie kontrolerowi kolei elektrycznej, w czasie spełniania przez tego obowiązków służbowych, skazał tenże sędzia na 25 rubli kary lub 5 dni aresztu.

— Sędzia pokoju VII rewiru skazał na 3 miesiące więzienia Chaima Prywesa, który na dworcu kolei kaliskiej skradł Abramowi Sternfeldowi 500 rubli, zegarek złoty i paszport.

— Zjazd sędziów pokoju w drodze apelaacyjnej zatwierdził wyrok skazujący Stefana Kochanowskiego, właściciela mleczarni, na 25 rb. kary lub 7 dni aresztu za znieważenie słowne na ulicy Cecylii Frenkel.

(h) Zmiana lokalu. Od dnia 1 lipca sąd pokoju VI rewiru przeniesiony zostaje na ul. Karola pod № 26.

(h) Z ulicy Zawadzkiej. Roboty przy układaniu bruku drewnianego na ulicy Zawadzkiej postępują spiesznie i jest nadzieja, że w ciągu tygodnia ulica ta będzie otworzoną dla ruchu kołowego.

(x) **Namysłowski.** Od jutra rozpoczyna szereg koncertów znana i powszechnie lubiona orkiestra chłopstwa Namysłowskiego.

Koncerty odbywać się będą w ogrodzie Grand Hotelu. Początek o godzinie 8 wieczorem.

(a) **Zawalenie się rusztowania.** Dziś przed południem przy budowie gmachu na skating-ring, na terytorium hotelu „Victoria“ zawalio się rusztowanie pierwszego piętra. Ulegli silnemu okaleczeniu 18 letni Jan Zelechowski i 21 letni Ludwik Bedal, których Pogotowie odwiozło do szpitala Czerwonego Krzyża.

Trzeci 18-letni Franciszek Nowak, który nie ponosił cięższego szwanku, pozostawiony został na miejscu.

(x) **Brak mięsa.** Z powodu świąt żydowskich przetrzymano w rzeźni ubój bydła, skutkiem tego w Łodzi brak zupełnie mięsa wołowego.

(a) **Za prowadzenie handlu w czasie zabronionym** podlegnięci zostali do odpowiedzialności właściciele owocarni: przy ulicy Piotrkowskiej № 52 Łaja Borenstein i Piotrkowskiej № 50 Gilel Blinke, za handlowanie do godz. 1 w nocy; właściciel mleczarni i kawiarni przy ul. Średniej № 1, Feliks Świeczka (targ do 1 w nocy); właściciel dystrybucyj przy ul. Długiej № 14, Jan-kiel Kenig (handel do 11 wieczorem); właściciel sklepu z towarami kolonialnymi przy ulicy Kamiennej № 15, Abram Doktorczyk (targ do g. 12 w nocy); właściciel sklepu z wiktualiami przy ul. Kamiennej № 4, Hersz Dziwulecki (targ podczas dni galowych); właściciel restauracji 3 rzędu przy ul. Władzowskiej № 79, Aleksander Jazikow (handel napojami wysokokowemi do g. 11 w nocy); właściciel sklepu z wyrobami kuchennymi przy ul. Wschodniej № 51, Lejba Kamieniecki (targ do godz. 12 w nocy); właściciel sklepu z mydłem przy ulicy Wschodniej № 39, Moszek Herman (targ do g. 12 w nocy); właściciel sklepu z wiktualiami przy ul. Południowej № 21, Jasek Dafur (targ do północy).

(p) **Pogotowie ratunkowe** wczoraj pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy trzy osoby, z których jedną odwieziono do mieszkania na ul. Konstantynowska, jedną do szpitala Aleksandra.

— W Helenowie Willy Baldnias, 4-letni syn fotografa, wpadł do stawu i utonął. Na ul. Długiej nr. 172 Jan Szmidt, właściciel domu, lat 31, nagle zmarł.

— W lesie przy szosie Rokietnińskiej przechodnie spostrzegli jęczącą 17-letnią Augustę Semetową, która się otruiła kwasem solnym. Desperatkę w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala Aleksandra.

(a) **Kradzieże.** Dzisiejszej nocy w mieszkaniu Abrahama Szlamowicza, przy ul. Dzielnej nr. 34, za pomocą podrobionych kluczy do komody, skradziono kosztowności złota, srebrne, jak: pierścionki z brylantami, zegarki i t. p., na ogólną sumę 691 rb. Sprawczynię kradzieży, Małgorzatę Idziak, służącą, która dopuściła się tego czynu podczas nieobecności właściciela, aresztowano.

— W mieszkaniu Abrahama Margulesa, przy ulicy Średniej nr. 33, skradziono zastawę stołową srebrną i różne przedmioty, wartości 109 rb.

— W fabryce Teodora Einsra (przy ul. Juliusza nr. 28) przez otwarte okno złodzieje wynieśli ze składu towary płaszczowe, wartości 120 rb.

(h) **O rzeźnię w Konstantynowie.** P. Stefan Barcz, obywatel starych Bałut, który przed 18 laty starał się o pozwolenie na budowę rzeźni na Bałutach, a przed 5 laty o budowę rzeźni w Konstantynowie—uzyskał zezwolenie władz na budowę tej ostatniej.

(a) **Na szkarlatynę w Bełdowie** Poduchownym, powiatu łódzkiego, zachorowało kilkanaście dzieci. Przedsięwzięto środki zapobiegawcze.

(a) **Przeróbka mostu.** Akcyjne Towarzystwo kolei fabryczno-łódzkiej postanowiło w roku bieżącym przystąpić do przebudowania mostu na rzece Kurówce w Andrzejowie pod Bedoniem.

(a) **Utonięcie.** W Rudzie Pabianickiej 16 letni Teodor Krygier, łodźnik, kapłąc się w rzece Ner, trafił na głębinę i utonął.

— Wczoraj o godz. 3 po poł., 6 letni Julian Nyper, syn fotografa, wpadł do stawu i utonął. Wydobyto martwe ciało chłopca.

(a) **Kradzież w okolicy.** Onegdaj we wsi Mirosławice, gm. Rzew, ze stajni włoclanina Piotra Morawy, niewykryci dotąd złoczyńcy uprowadzili konia, wartości 150 rb., oraz zabrali uprzęż, wartości około 25 rubli.

Loterya. Dziś, jako w 3 dniu ciągnięcia 5-ej klasy 194 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego padły następujące główne wygrane:

4000 rb. nr. 9319, 22824.
2000 rb. nr. 8692, 11667.
1000 rb. nr. 2408, 12033, 15579, 21916.
400 rb. nr. 923, 1032, 3563, 3601, 5581, 6749, 8709, 8903, 12738, 12963, 15600, 16309, 17261, 22347.

Tabela wygranych.

(Nieurzędowa).

W 2-im dniu ciągnięcia 5 klasy 194-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego (w d. 13 czerwca) wylosowano następujące wygrane:

Rb. 2,000 № 11843 16941 19288.
Rb. 1,000 № 19256 19685 20357 23419.
Rb. 400 № 1398 1655 3361 8121 12359 12955 13671 16448 16484 19395 19541 19652 20313 20829.
Rb. 200 № 1408 2087 10672 11140 11919 17446 18728 19223 22203 22851.
Rb. 100 № 769 1583 2214 2549 4935 4988 5742 6287 6356 7039 7196 7227 7541 7563 7576 8715 9077 9168 6518 10054 11081 12121 13220 13293 13566 14285 15004 18748 19324 20687 21157 21388 21471 23399.
Rb. 50 № 40 198 39 45 90 293 73 810 72 89 491 98 541 603 32 737 92 834 65 965 69 96
1020 116 43 53 220 51 344 424 61 85 544 72 81 91 606 12 26 33 712 80 889 97
2056 127 43 202 7 18 40 45 62 371 74 433 515 38 56 70 612 756 829 83 58 60 73 918 58 58 83 98
3003 51 195 229 55 83 351 453 500 8 22 55 67 89 625 83 59 67 81 775 93 892 940 59 69
4041 103 76 220 27 34 64 303 28 60 64 67 68 429 44 84 500 10 72 90 96 604 9 27 32 33 47 96 712 34 59 72 98 809 30 80 951
5038 118 25 56 81 227 21 39 44 67 354 404 32 70 77 538 624 67 71 90 702 13 62 82 808 16 56 64 79 935 93
5027 54 93 109 28 48 53 60 81 208 23 29 80 250 95 431 35 40 95 522 49 94 602 319 41 56 81 90 719 52 66 73 81 91 817 79 82 85 917 40 43 80
7058 64 79 101 3 15 20 274 33 381 56 97 400 40 521 27 52 620 34 37 49 69 740 44 832 54 75 88 984 95
8046 60 71 115 49 247 60 344 60 80 412 39 65 521 49 600 9 49 801 38 40 933 87 90 95
9044 60 83 113 28 303 7 50 53 93 423 30 69 509 57 60 78 621 59 98 738 811 40 85 955
10023 30 40 81 104 12 212 59 55 308 39 51 64 89 408 36 38 67 72 569 77 80 94 614 59 85 97 795 801 35 60 64 903 27 43 44 53
11054 160 266 358 519 85 39 49 723 37 70 830 74 903 4 17 27 55 89
12005 18 22 38 195 246 55 343 46 53 406 37 513 41 605 42 68 716 36 40 79 828 90 950 84 95
13176 227 58 339 97 411 519 53 94 615 18 60 790 95 806 77 943 77
14035 62 68 87 96 129 93 207 19 21 2275 352 66 86 495 593 632 724 40 853 991 61
15008 21 149 94 95 200 7 20 22 78 79 97 805 43 96 418 40 537 54 603 70 703 18 808 99 941 80 84
16012 68 110 47 49 264 96 488 501 28 59 614 25 32 33 64 77 708 13 52 98 839 64
17018 79 143 44 72 212 52 306 40 56 61 82 83 84 421 53 504 25 617 54 69 718 31 86 92 96 854 942 66 80
18090 101 59 71 73 94 230 62 74 77 369 481 98 532 707 58 70 858 923 81
19047 172 84 207 26 40 386 52 414 15 43 523 92 646 48 58 91 723 34 39 322 28 39 82 902 16 19 92 98
20145 224 58 207 56 76 88 411 39 58 79 643 47 63 79 726 33 75 90 888 929
21006 19 27 52 56 100 134 54 77 208 15 78 98 397 422 555 57 84 614 39 53 61 731 80 97 811 16 26 27 909 45
22008 28 31 44 73 81 131 43 213 19 27 318 453 77 83 93 517 607 69 731 48 90 93 804 56 965 78
23063 28 129 42 62 83 213 31 63 311 37 88 437.

Ostatnia poczta.

— W niedzielę, w kościele św. Katarzyny w Petersburgu odbyła się konrekracja ks. Żarnowieckiego na biskupa sufragana diecezji żytomierskiej. Konsekrował ks. biskup Denisiewicz, obecni zaś byli biskupi Cieplak i Łosiński. Bulę papieską odczytał inspektor akademii duchownej, ks. Dembiński. Kościół był przepelniony wiernymi, udział duchowieństwa bardzo znaczny.

— Jeżeli lwowscy kierownicy stronnictwa narodowo-demokratycznego, oraz organ stronnictwa nie zastosują się do uchwały, powziętej przez grupę posłów narodowo-demokratycznych w radzie państwa, większość grupy będzie gotowa zerwać wszelką solidarność z przywódcami lwowskimi. Spodziewają się, że stanowczą odpowiedź przywódców lwowskich nadejdzie dziś.

— Z Wiednia donoszą: Grabskiego zawiadomiono urzędowo telegraficznie o uchwale posłów do rady państwa, członków stronnictwa narodowo-demokratycznego, którzy grożą secesją, jeżeli Grabski zatrzyma w swoich rękach kierownictwo stronnictwa.

— W politechnice lwowskiej rozpoczął się trzydniowy strajk demonstracyjny z przyczyny braku laboratorium maszynowego. Z powodu u-

chwalenia strajku, rektor Pawlewski rozwiązał wiec, na którym żądano budowy laboratorium, tej największej potrzeby na wydziale budowlanym.

— Do „Matina“ donoszą z Rzymu: Rokowania posła pruskiego z Watykanem w sprawie ostatniej encykliki, mają przebieg normalny. Spodziewają się, że wkrótce porozumienie dojdzie do skutku.

— Piszą z Lizbony: W miejscowości Clasa runął balkon, na którym znajdowało się 200 osób, właśnie w chwili, kiedy pod balkonem przechodziła procesja. Wiele osób zostało zasypanych gruzami balkonu. Dotychczas wydobyto 4 trupy i 32 osoby poranione.

— Rząd tymczasowy kretański jest gotów zastosować się do żądania mocarstw, wyrażonego w ich ostatniej nocie i dopuścić deputowanych mahometańskich do udziału w pracach zgromadzenia narodowego bez składania przysięgi na wierność królowi greckiemu.

— Ambasadora niemieckiego przy dworze tureckim, barona Marshalla von Bibersteina, wezwano telegraficznie do Berlina, gdzie odbywa on konferencje w sprawach bałkańskich z kanclerzem i cesarzem.

— Berlińska „Post“ zamieściła ostry artykuł przeciw Anglii p. n. „Arabia nigdy nie powinna zostać angielską“. Gazeta mówi, że chociaż mocarstwa, wchodzące do grona trójprzymierza, nie mogą wdawać się w rozważanie sprawy przyłączenia się Turcji do trójprzymierza, niemniej jednak Niemcy powinny gorąco poradzić młodoturkom, aby siłą miecza doskonale zorganizowanej i potężnej armii zabezpieczyli wszystkie posiadłości, które wchodzą do składu państwa młodoturckiego; Kretę trzeba byłoby poświęcić, lecz zatokę Sudańską nie należałoby oddawać Anglii. Arabia z Mezopotamią nigdy nie powinny stać się własnością Anglii. Formuła ta powinna stać się powszechną zasadą dla dyplomacji europejskiej do końca wieku XX.

— Zwłoki komendanta Łodzi „Pluviose“ wydobyto.

— Donoszą z Salonik: Rząd zezwolił ponownie na otwarcie szkół serbskich, prolongując na dwa miesiące termin złożenia przez nauczycieli odpowiednich dyplomów. Sąd wojenny przeniesiono z Weriszowicz do przystajny.

Otwarcie wystawy w Odesie.

Wystawa w Odesie została otwarta. Położenie nad morzem wywiera magiczne wrażenie, zwłaszcza wieczorem, kiedy zapłoną światła elektryczne.

Muzyka złożona z 72 osób przygrywa codziennie.

W dniu otwarcia wyznaczono wstęp bajecznie drogi—4 ruble, więc też wystawa świeciła pustkami.

W dwa następne dni padał deszcz, a cena biletu wejścia oznaczona została na 1 rb. 10 k., co również nie sprzyjało frekwencji.

Dopiero przy normalnej cenie 32 kop. cała Odesa znalazła się na wystawie. Przyjezdnych dotąd niewiele. Wystawy firm polskich przedstawiają się wspaniale. Jest ich z górą 100.

TELEGRAMY.

Petersburg, 13 czerwca (P.) Najwyżej zatwierdzono wniosek rady ministrów co do utworzenia w ministerium oświaty międzywydziałowej narady do opracowania projektów: 1) rozciągnięcia na wszystkie szkoły ogólnokształcące zamierzonego w projekcie ustawy uniwersyteckiej pozbawiania dyplomów i stopni naukowych, 2) ustanowienia specjalnych egzaminów państwowych, jako środka sprawdzającego stopnia wykształcenia osób, pragnących poświęcić się pracy urzędniczej lub działalności społeczno-zawodowej.

Petersburg, 13 czerwca (P.) Na posiedzeniu konwentu seniorów Dumy Guczkow zawiadomił, że posiedzenia Dumy faktycznie trwać będą do dnia 18 b. m.

Petersburg, 13 czerwca (wl.) Projekt samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem został

w sobotę podpisany przez preza Rady ministrów, a dziś złożony Dumie państwowej.

Petersburg, 13 czerwca (Wl.) Zamierzono wprowadzić ważną reformę w sądownictwie. Ma nią być utworzenie wyższego sądu karnego Izby sądowej z udziałem sędziów przysięgłych.

Petersburg, 13 czerwca (Wl.) Rewizya w tu-tejszym Komitecie Czerwonego Krzyża wykryła nadużycia, jakich się dopuszczały osoby, stojące na czele tej instytucji.

Księżna Łobanow-Rostowska, pani Neusser postępowały—jak stwierdzono—wprost nieludzko z powierzonymi ich opiece chorymi.

Petersburg, 13 czerwca (Wl.) Posiedzenia Dumy będą odbywać się do końca bieżącego tygodnia codziennie, potem nastąpi przerwa nieurzędowo na tydzień. W końcu miesiąca poslowie będą zwolani telegraficznie, w celu rozstrzygnięcia ewentualnych kwestyi, jakie poruszy komisya porozumiewawcza w sprawach fińskiej ziemstw w prowincjach zachodnich.

Potem dopiero nastąpi urzędowe odroczenie izby.

Petersburg, 13 czerwca (Wl.) Krążą pogłoski, iż biskup Cieplak jest kandydatem na stanowisko rektora petersburskiej Akademii duchownej w miejsce nowokonskrowanego biskupa Zarnowieckiego.

Petersburg, 13 czerwca (Wl.) Maklakow zawiadomił Kramarza, iż ze względów politycznych nie pojedzie na zjazd do Sofii. To samo zamle-rza uczynił Milukow.

Petersburg, 13 czerwca (P.) Komisya rady państwa przyjęła bez zmian wniesiony przez Dumę państwową projekt fiński.

Moskwa, 13 czerwca (Wl.) Tow. kultury słowiańskiej rzekło się udziału w wieczerze sofijskiej.

Moskwa, 13 czerwca (Wl.) Pali się centralna stacya elektryczna tramwajów miejskich. Ruch tramwajów wstrzymano.

Pożarowi przygląda się przeszło 100,000 widzów. Straty olbrzymie. Są nieszczęśliwe wypadki ze strażakami. Wielki upał utrudnia ratunek.

Moskwa, 13 czerwca (P.) W Stowarzyszeniu kultury słowiańskiej rozważano sprawę udziału w krakowskich uroczystościach Grunwaldzkich i uchwalono wysłać delegacyę mieszaną; polaków wybrano 9 ciu.

Kijów, 13 czerwca (Wl.) Komisya, której powierzono badanie sprawy roztrwońien, sięgających 300,000 rb. w monasterze Troickim, kończy swe prace.

Zdolano wykryć zdumiewające fakty z życia klasztornego.

Mianowicie po objęciu stanowiska przełożonego przez stawionego obecnie przed sąd Melchizedecha, braciśzkowie zaczęli żyć życiem próżniaczem i rozwiązłym. W klasztorze pojawiło się mnóstwo „siostrzenic”. Faworytkom swym rozdarowywał Melchizedechem wille i domy, nabyte z fundusów klasztornych.

Starsi „bracia” urządzali częstokroć bankiety z udziałem kobiet, kończące się rozpustami orgiami i „czarnymi mszami”.

Tymczasem „braciśzkowie” niższych stopni pracować musieli w dwójnasób i żyć prawie w nędzy: nie mieli nigdy dość chleba, karmiono ich odpadkami, a nawet zaniechano wydawania oleju jadłnego.

Odesa, 13 czerwca (P.) Związek ludzi rosyjskich wysłał telegram do prezesa Dumy państwowej z wyrazami podziękii dla członków Dumy za przyjęcie projektu fińskiego w tej formie, w jakiej życzył sobie naród rosyjski.

Chersoń, 13 czerwca (P.) W gubernii w ciągu ostatnich 20 dni zachorowały na cholere 122 osoby, umarło 35.

Eatum, 13 czerwca (P.) W pobliżu stacyi Czakwy, w przedziale klasy I pociągu osobowego z niewiadomej przyczyny nastąpił wybuch. Przedział zniszczony. Mocno poszwankowany został właściciel domu, Lubawskij.

Helsingfors, 13 czerwca (P.) Dziś o g. 9 m. 30 r. na st. Sokkenbank nastąpiło zderzenie pociągów towarowego z podmiejskim osobowym, przepelnionym letnikami, dążącymi do Helsingforsu. 3 osoby zostały zabite, 14 ciężko rannych, wielu zaś lżej okaleczonych. Przyczyną zderzenia jest to, że konduktor pociągu towarowego, nie zważając na zakaz władzy stacyjnej, wyruszył w stronę Sokkenbanku bez zawiadomienia, czy linia jest wolna.

Fraga, 13 czerwca (Wl.) Kramarz uznaje, że czas na zjazd słowiański w Sofii wybrany został nieodpowiedni.

Serajewo, 13 czerwca (P.) Cesarz mianował mahometanina Ali'ego Beya Firdusi prezydentem, serba zaś Wojsława Sela i chorwata Nikola Mandicza wiceprezesami sejmu bośniacko hercegowińskiego.

Wiedeń, 13 czerwca (Wl.) Starorusin Markow wyzwał na pojedynek młodorusina Pihuljaka. Ten ostatni nazwał Markowa szpiegiem. Sekundanci Markowa dziś byli u Pihuljaka.

Wiedeń, 13 czerwca (Wl.) Na posiedzeniu publicznem młodorusin Pihuljak nazwał Markowa zapłaconym szpiegiem rosyjskim.

Markow odpowiedział, że to Pihuljak pobierał pieniądze rosyjskie.

Po wymianie ostrych wymysłów, nastąpiło obopólne wyzwanie na pojedynek.

Rzym, 13 czerwca (Wl.) W sprawie zatargu pomiędzy Niemcami a Watykanem dotychczas nie doszło do porozumienia. Krążą pogłoski, że Watykan jest obecnie mniej skłonny do porozumienia, a to ze względu na dyscyplinę kościelną.

Paryż, 13 czerwca (Wl.) Do „Matina” donoszą z Aten: Ludność grecka na wyspie Rhodos żąda przyznania sobie autonomii pod zwierzchnictwem Grecyi.

Paryż, 13 czerwca (P.) W kołach dyplomatycznych rozważana jest myśl zwołania konferencyi w sprawie Krety do Londynu, aby zapobiedz możliwemu zatargowi grecko-tureckiemu.

Smyrna, 13 czerwca (P.) Komitef kiernjący bojkotem, postanowił bojkotować greckie okręty, towary i kupców.

Madryt, 13 czerwca (Wl.) Po odbytej wielkiej manifestacyi antyklerykalnej w Walencji, nastąpiło krwawe starcie z policyą przed gmachem klubu karlistów. Policya strzelała do tłumu i dokonała mnóstwa aresztowań.

Łomża, 13 czerwca (Wl.) Po południu przybył do Łomży nowomianowany biskup, J. E. ks. Karaś. Stacyę Czerwony Bór udekorowano dywanami i zielenią. Po drodze z dworca do miasta oraz w samem mieście przjmowano J. E. ks. biskupa owacyjnje.

W przyjęciu wzięły udział instytucye, szkoły polskie i tłumy wiernych.

Kraków, 13 czerwca (Wl.) „N. Reforma” nazywa sobotnią uchwałę narodo-demokratycznej grupy parlamentarnej formalnem zerwaniem z partyą.

Uchwalona rezolucya brzmi znacznie ostrzej, niż urzędowo ogłoszono.

Wystąpienie prof. Grabskiego z zarządu stronnictwa uważają za pewne.

Kraków, 13 czerwca (Wl.) W niedzielę ubiegłą odbył się w Tarnowie wielki kongres stronnictwa ludowego, który zakończył się wielkiem zwycięstwem Stapińskiego, wybranego ponownie na prezesa.

Poznań, 13 czerwca (Wl.) Na odbytych wyborach do Związku narodowego powołano na prezesa rady hr. Zóltowskiego, na wiceprezesa Miklaszewskiego, do zarządu Drwęskiego, Lebińskiego i Ostena.

New-York, 13 czerwca (P.) Klub Roosevelta urządził w Minesocie bankiet, na którym uchwalono utworzyć nowe stronnictwo. Celem nowej partyi ma być walka z tendencyami monopolizującami. Przewodnictwem stronnictwa obejmie Roosevelt. Zdaje się zatem, że Roosevelt zamierza zwalczać politykę Tafta.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 14 czerwca (Wl.) Potwierdzają się wiadomości, że pomiędzy sekretarzem stanu spraw zagranicznych Schönem i przybyłym tutaj nagle z Konstantynopola posłem niemieckim Marschalem z jednej strony, a Bethmanem-Hollwegiem z drugiej strony wynika poważna różnica poglądów, na tle zatargu grecko-tureckiego o stanowisko, jakie Niemcy w tej sprawie zająć powinny.

Pomimo przedłożeń Marschalla, że obecna chwila jest wysoce dla Niemiec sprzyjająca w kierunku utrwalenia zachwianych wpływów w Turcyi, zdaje się przeważać opinia, że Niemcy powinny się trzymać dotychczasowej polityki neutralnej. To stanowisko zaleca rząd austriacki, który, według doniesień „Morgen-Postu”, złożył w tej mierze rzodo wi niemieckiemu poufne oświadczenie.

Berlin, 14 czerwca (Wl.) W kołach centrum

panuje silne wzburzenie z powodu oświadczenia króla saskiego na radzie ministrów w sprawie encykliki. Jeden z przywódców centrum oświadczył, że po wyjaśnieniu Watykanu, król saski jako katolik powinien był się wstrzymać od wszelkiej krytyki.

Berlin, 14 czerwca (Wl.) W tutejszych kołach politycznych uważają doniesienie agencji Reutersa, jakoby Francya miała zaproponować konferencyę w sprawie Krety, za manewr dyplomatyczny, obliczony na nową zwłokę ostatecznego załatwienia sprawy Krety.

Poznań, 14 czerwca (Wl.) Izba karna odrzuciła wczoraj wniosek prekuratoryi bydgoskiej o skonfiskowanie medalików polskich, wydanych na pamiątkę bitwy grunwaldzkiej.

Poznań, 13 czerwca (Wl.) Dzisiejszy „Posener Tageblatt” wyraża radość wielką z tego powodu, że krakowskie władze szkolne odmawiają swych gmachów na pomieszczenie uczestników obchodu grunwaldzkiego.

Londyn, 13 czerwca (Wl.) W tutejszych sferach rządowych z wielką nienfnością obserwują wmiieszanie się Niemiec w sprawę Krety i naidoczniej inspirowane z Berlina artykuły prasy, wykazujące konieczność przystąpienia trójprzymierza do akcji na Krecie.

Konstantynopol, 14 czerwca (Wl.) Ludność ogromnie wzburzona napaścią wczorajszą greków w porcie Pireus na okręt rumuński, na którym znajdowały się dzieci następcy tronu rumuńskiego. Bogatsi grecy uciekają z miasta.

Bonn, 14 czerwca (Wl.) Wskutek burz wy-lala wczoraj nagle rzeka Aar. 150 osób utonęło. Dotychczas wydobyto 37 zwłok. Zasiwey zupełnie zniszczone.

Nowy Jork, 14 czerwca (Wl.) W Montreal zawalił się wczoraj na dachu gmachu redakcyi tamtejszego „Heralda” olbrzymi rezerwoar z wodą i przebił dach oraz cztery piętra. 40 osób zabitych, wiele rannych.

S. † P. 1875

Klementyna z Gradowskich Cylich

opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, dnia 14-go b. m., przeżywszy lat 67.

Eksportacya zwłok nastąpi we środę, d. 15 go b. m., o godz. 6-ej wiecz., do kościoła św. Krzyża, z domu przy ul. Targowej № 32.

Nabożenstwo żałobne odbędzie się w czwartek, d. 16 b. m. rano, a wyprowadzenie zwłok o godz. 6-ej wiecz. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i przyjaciół pozostałe w smutku Dzieci!

Odpowiedzi Redakcyi.

P. Sierszeń Dziękujemy za zawiadomienie. Niejednokrotnie już objaśnialiśmy i prosiliśmy naszych prenumeratorów, aby o wszystkich uchybieniach roznościeli donosili, administracya bowiem innej w tym wypadku kontroli mieć nie może.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
13/VI 1 pp.	744.1	+27.4	42	Pd 4	Z dnia 13/V Temperatura max. +23.2° C. min. +16.4° C. Opadu 0.0
13/VI 9 w.	741.2	+21.8	64	W 3	
14/VI 7 r.	741.2	+20.4	75	Pd W 3	

OFIARY.

Na Towarzystwo wpisów szkolnych
Zamlast kwiatów na grób s. p. Jądzłuni Wierzblickiej, Adolfowie Bartosz 3 rb. i Franciszkowie Gługla 5 rubli.

Do sprzedania

kredens, stół, szafa, kanapa itp. Benedykta 37, m. 2. Od godziny 12 do 5-sj. 1996-3-1

Letnie mieszkania

do wynajęcia. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 1994-2-1

Wszak pójdziemy wszyscy! do lasu miejskiego przy Szosie Konstantynowskiej, po stronie lewej, gdzie

Rzemieślnicze Tow. Śpiewacze „LIRA” urządza w niedzielę, dnia 19 b. m.

Wielką Zabawę Leśną, urozmaiconą tańcami na polance przy dźwiękach orkiestry dętej. Linnicy dali dowody, że umieją się bawić i teraz każdy może wziąć udział w konkursie strzelniczym z flowerów, wyścigach, sekretnikach z niespodziankami, grach towarzyskich i wielu innych urozmaicheniach, więc my, ludzie pracy, by przyjemnie przepędzić czas odpoczynku niedzielnego — na zabawę tę **pójdziemy wszyscy!** Początek zabawy o godz. 3 po poł. 1998-3

LAMPIONY

najnowszej konstrukcji, niepodlegające przemakaniu w czasie deszczu, bardzo praktyczne na zabawy ogrodowe oraz wycieczki do lasów, ma na składzie w wielkim wyborze do sprzedania lub wypożyczenia A. Jasiński, zakład introligatorski, ulica Mikołajewska № 91. Tamże się wykonują wszelkie roboty w zakresie introligatorstwa wchodzące. 2000-3

Ogród przy „Grand Hotelu”

Jutro dnia 15 czerwca rozpocznie koncertów słynnej włościańskiej orkiestry pod dyrekcją

J. Namysłowskiego.

Początek o godzinie 8-iej wieczorem. 1998-3

Uczniów, którzy nie zdali tegorocznych **egzaminów** z języków obcych (a mianowicie: z rosyjskiego, polskiego, niemieckiego lub francuskiego) przyspasabia do takowych podczas wakacji **odpowiednio, gruntownie i prędko** Instytut języków nowożytnych **D-ra Kummera** Piotrkowska 16. Południowa 3. Z przysposobionych w roku zeszłym 36 uczniów, zdali prawie wszyscy (z wyjątkiem 2).

Poprawki. 1986-6



Sensacyjna nowość! Zamiast złotego zegarka, koszt. 200 rb., proponujemy zegarek „Secesya” fason. i wytworn. nie ustęp. złotemu. Zeg. ten jest b. płaski, grub. r. srebr. z prawdz. amer. now. złota; nie traci nigdy swego pierwot. wyglądu, z wyciśn. oryg. rysunkami „kwiatów” (p. rys.). Zegarek „Secesya” odznacza się nadzwyczajną ścisłością i wytwor. artyst. wykon. chód na kamieniach, nakręca się raz na 40 g. Cena zeg. otwartego rb. 3.75, 2 zeg. rb. 7.00. Zeg. kryty z 3 maszyn. kopertami — rb. 4.75. Taki sam damski zeg. rb. 4.75, kryty rb. 5.75. **Bezpłatnie** dołącz. wytwor. łańcuch z now. złota z brzl. i zamsz. woreczkiem do zabawy zeg. wysył. z gwaranc. 6 letn., za zalicz. poczt. i bez zadatku. Adres: Skład zegarków T-wa „Universal”, Warszawa, Chłodna № 22-80. 1954-3

NAUCZYCIELKA rosyjanka z patentem i kilkolatnią praktyką poszukuje lekcji rosyjskiego, geografii, historii — na pensji lub w szkole prywatnej, męskiej. Adres: Płock, Dobrzyńska № 11 m. 1. 1866-5-4

Okazyjnie do sprzedania zaraz w dobrym punkcie, nad rzeką Wartą, przy Stacji nowo-zatwierdzonej kolei Zachodnio-Wieruszowskiej, osada Młynarska z 55 morgami gruntu i 18 morgami rzeki Warty, znajdujący się na niej młyn walcowy na żyto i pszenicę, urządzony podług nowej konstrukcji z elektrycznym oświetleniem, a dla właścicieli z dwóch złożonych maszyn do kasz i jagiel. Wszystkie budynki w należytym porządku z inwentarzem żywym. Wiadomość: ul. Przejazd 48 a Włodarskiego. 1992-3-1

ODCIŚKI NISZCZY Z KORZENIEM

WYSTRZEŻ SIĘ! REINHERT

FABRYKA W PIETRKOWIE

1778-60

Potrzebny zaraz na pewien czas do biura technicznego **młody inżynier lub technik,** zdolny rysownik. Oferty uprasza się składać w Adm. „Rozwoju” pod literami „N. N.” 1900-3-3

I włoka ziemi jest do sprzedania, obsiana i obsadzona, z zabudowaniami, zaraz z powodu choroby do sprzedania. 5 włok z Łaskiem przy szosie Żelowskiej na dogodnych warunkach. Wiadomość u Z. Błaszczyńskiego w Częstokowie. 1988-3-1

Przykręcacze

do selfaktorów mogą się zgłosić do przedsiębiorcy Hasbiera, Dąbrowa Łódz. 1990-2-1

DROBNE OGŁOSZENIA.

- A.A.A.A.** Francuzka z chlubi. nemi rekomendacyami, skromnych wymagań, szuka domu-plac lub pokoju za lekcje. Biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 92. 3664-3-2
- A!A!A!** Potrzebny zdolny agent na miasto, obaznany z branżą cukierniczą. — Oferty „Rozwój” — „Zdolny”. 3657-2-2
- A.A.A.** Na lato: nauczyciel, niemiecki, do zakładu malarskiego. Robert Gleis, Wieruszowska 102. 3691-2-1
- A.** Potrzebna dziewczyna do drobnej posługi i dziecka. Wiadomość Wieruszowska 104 m. 23 od 1-iej do 3-iej po południu. 3523-3-2
- A.** Pracownik handlowy, poznający, lat 21, chciałby się zapoznać z stosownym kolegą. — Łask. wiadom. pod T. A. 50 do Adm. „Rozwoju”. 3690-1
- B.** Buchalter do prowadzenia ksiąg, na godzinę oraz chłopiec na posyłki potrzebni. Oferty: B. Neugebauer, Wieruszowska 127 m. 15. 3678-3cs1
- C.** Chłopiec lat 14-16 potrzebny do dentysty. Główna 67. 3685-1
- C.** Chłopiec, lat 17, poszukuje jakiegokolwiek pracy w fabryce, biurze lub aptece. Wiadomość Piotrkowska 243 m. 8. 3680-1
- C.** Chłopcy porządnymi rodziców, którzy mają chęć nauczyć się ślusarstwa, mogą się zgłosić na ul. Mikołajewską 38. Buhle. 3778-3-1
- C.** Chcę kupić dwa magle. Ulica Sosnowa № 7 m. 35. A. Bugalski. 3658-2-2
- D.** Dom młody, piętrowy, do sprzedania w Fabianicach. Wiadomość: ul. Roklewska № 41, m. 1. 3675-2-1

Do sprzedania magiel. Ul. Ludwiki 49, w sklepie. 3669-3-1

Filia piekarska zaraz do sprzedania. Wiadomość ulica Wieruszowska № 163. Filia. 3613-3-3

Garnitur mebli salonowych, mało używanych, oraz szafy, kredens i biurko. Zakład tapicerski, Piotrkowska 121, J. Fogelzang. 3623-3-3

Krawcowa poszukuje szycia prywatnie, może wyjechać na wieś. Oferty dla „Warszawianki” w admn. „Rozwoju”. 3693-2-1

Koza przyślakła się dnia 9-go czerwca. Odabrać ją można na ulicy Długiej № 31 m. 3. 3673-1

Młody człowiek, obaznany w przędzy, poszukuje miejsca do składu lub ekspedyenta. — Oferty w „Rozwoju”. 3689-3-1

Mleczarnia z obładami do sprzedania. Rzgowska 10. 3688w6cs1

Maszynę Singera, pięknie szyjącą za 16 rubli i ręczną tanio sprzedam. Konstantynowska № 7-16. 3637-9-3

Ostrzeżenie! Magdalena Chwilek z Gralkowskich okradła dom i ułotniła się; ten, kto ją ukrywa bez meldowania, będzie pociągany do odpowiedzialności. Nawrot 74 m. 16. 3662-2-2

Pokój z meblami na 1-em piętrze do wynajęcia — wejście frontowe. Wiadomość: ul. Andrzeja 26. Apteka. 3560-3-3

Pokoje umeblowane frontowe, w ładnym punkcie i domu, z całodziennym utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Dzielna № 40 m. 1. 3245-6-3

Pokój umeblowany do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. Orla № 17. 3655-3-2

Pracownia sukien przyjmuje wszelką robotę. Ulica Wieruszowska 133 m. 7, II piętro. 3665-3-2

Potrzebna zaraz pomocnica do bufetu, panna, pracowita, sympatyczna. Wiadomość Gubernatorska 40 w filii piekarskiej. 3650-3-3

Potrzebna zdolna sklepowa do samodzielnego prowadzenia mleczarni. Wiadomość w mleczarni, ul. Dzielna № 1. 3615-3-3

Pokój do wynajęcia Wieruszowska 144 — 6 rb. 25 kop miesięcznie, stróż wskazać. 3624-3-3

Poszukuje się do przepisywania, z ładnym charakterem pisma. Oferty w Adm. „Rozwoju” pod № 668. Przejazd № 8. 3651-1

Potrzebny chłopiec do lat 14 Mikołajewska № 34 mieszkania 9. 3674-1

Potrzebny robotnik, mówiący po niemiecku, do zakładu malarskiego. Robert Gleis, Wieruszowska 102. 3691-2-1

Plastunka porządna z dobrymi świadectwami — potrzebna od zaraz. 3684-2-1

Poszukuje się kobiety do domowego gospodarstwa. Dowiadywać się od godz. 7 do 8 wiecz. Wiadomość w „Rozwoju”. 3672-3-1

Potrzebne zdolne prasowaczki do pralni na ulicy Grabowa № 23. 3677-2-1

Potrzebne podręczne do pracowni sukien. Ulica Dzielna 7, Glogier. 3681-3-1

Potrzebny uczeń do zakładu fryzjerskiego: pierwszeństwo mają z prowincyi. Wieruszowska 196. 3704-2sp1

Potrzebny chłopiec Rutkowski, Piotrkowska 46. 3670-1

Potrzebne są tkaczki na wąskie kolorówki. Przejazd № 33. 3671-2-1

Potrzebni ślusarze na budowlane roboty. Warszawska 21, przy Nowo Zarzawskiej. 3703-2-1

Poszukuję miejsca portyera do fabryki lub kantoru, władam językiem polskim, rosyjskim i niemieckim. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod N. G. 3702-3-1

Pokój z kuchnią, pokój do wynajęcia. Nawrot 72 m. 5. 3701-3cs1

Potrzebna prasowaczka. Piotrkowska 108. 3632-3-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Rajtera № 5, przy fabryce. 3599-2w-2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Zielona № 49. 3643-3-3

Sklep spółkowy do sprzedania z powodu nieporozumienia pomiędzy członkami, dobrze prosperujący, istnieje od 3 lat. Wiadomość Krucza № 25, w sklepie. 3635-3-3

Sklepik spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość Orla № 13 m. 10. 3619-3-3

Sprzedam dom z piekarnią i plac narożny do budowania w dobrym punkcie w Radogoszczu na placu Baumgolda za sumę 4500 rb. Wiadomość ulica Królewska № 60, u gospodarza. 3654-3-2

Starszy człowiek samotny potrzebny do stolarni. Mikołajewska 99. 3696-3-1

Zaginęła dziewczyna 14-letnia, Józefa Gnatek. Ktoby o niej wiedział, proszony jest o zażalenie rodziców, zamieszkałych w cegielni p. Majznera, ul. Dąbrowska 24, w Łodzi. 3694-1

Z powodu dłuższej choroby jest sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania bardzo tanio. Ulica Rajtera nr. 25. 3659-2-2

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio mało używane meble. Ulica Nowaka nr. 40, wiadomość u stróża. 3653-3-2

Zagubione dokumenty.

- Juliana Nowak zagubiła paszport, wydany z gminy Radzików, pow. łódzkiego. 3627-3-3
- Michał Duszyński zgubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Markusa Kutnera. 3685-1
- Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Heinza na imię Kazimierza Marszałka. 3687-1
- Zaginął paszport, wydany z gm. Płaskowice, powiatu łęczyńskiego na imię Józefa Banasiaka. 3692-3-1
- Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Scheiblera, na imię Rozalii Gębalskiej. 3686-1
- Zaginęła karta od paszportu na imię Franciszka Andrzejczaka, wydana z fabr. Jana Odyńca. 3672-3-1
- Zaginął paszport na imię Michała Plotka, wydany z gminy Krokocice, pow. sieradzkiego. 3683-3-1
- Zaginęły losy № następujące: 18086, 15018, 8344, 22986, 8458 195 loteryj klasycznej do 5 klasy. Zastrzeżenie zrobione. 3679-1
- Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabr. Gustawa Schrejera na imię Feliksa Focholskiego. 3699-3-1
- Zaginął paszport na imię Antoniny Pomyjałskiej, wydany z magistratu m. Warszawy. 3698-3-1
- Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Sztajnerta, na imię Antoniego Juźwika. 3700-3-1
- Zaginął paszport na imię Edwarda Rokke, wydany z magistratu m. Włocławka. 3641-3-3
- Zaginął paszport, wydany z gm. Rakiejewice, powiatu mszyczanowskiego, na imię Władysławy Wierzbickiej. 3642-3-3
- Zaginął paszport, wydany z gm. Luszcza, powiatu lubartowskiego, gub. lubelskiej, na imię Stanisława Pawłowskiego. 3616-3-3
- Zaginęła cwiartka losu 5 klasy nr. 3921. Łaskawy znalazca zechce oddać właścicielowi na ulicy Lutomiarskiej nr. 19 m. 46, u Stodolnego. 3656-2-2
- Zaginął paszport na imię Mieczysława Balcarek, wydany z gminy Radogoszcz. 3666-3-2
- Zaginęła karta od paszportu na imię Stanisława Podgórskiego, wydana przez Wilhelma Cyppla. 3687-3-2
- Zaginął paszport na imię Bronisławy Szyfer, wydany z gm. Opatów, gub. kaliskiej. 3689-3-3

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy
D-rów L. Falke, Z. Gołca, i St. Jelnickiego
 Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych —
 płać za poradę 80 kop.
 Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—14 pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano
 i od 12^{1/2} do 1^{1/2} po południu.
 Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie **pani Dr. Zand Tennenbaumowa**
 w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5^{1/2} — 6^{1/2} po południu. 1738r

Instytut fizykalnych metod leczenia D-ra A. STEINBERGA

Benedykta № 3. ————— Benedykta № 3.
Gabinet Roentgenowski i światło-leczniczy.
Ortopedya. Gimnastyka lecznicza.
 Skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, kości i mięśni.
 Masaż ręczny i wibracyjny. Pracownia przyrządów ortope-
 dycznych. Stosowanie promieni Roentgena w celach dya-
 gnostycznych i leczniczych. **Choroby skórne.** Lecze-
 nie prądami wysokiego napięcia (Arsonwalizacja), kąpielami
 świetlnymi i w gorącym powietrzu. Elektryzacja. **Cho-
 roby nerwowe** (niemoc płciowa. Elektroliza — usu-
 wanie włosów z twarzy. 137r

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.
 Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacja
 bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba
 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka
 i reparacje sztucznych zębów 50 kop.** Przy
 klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu
 sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze
 dentyści. 536463

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeń-
 skich ordynuje jako specjal. chorób
 Wenerycznych, płciowych i skórnych
 codziennie 8—12; 5—8; panie 12—1.
 Niedziele i święta tylko przed obia-
 dem. **Krótko 5. 1489r**

Specjalista chorób skór- nych, włosów, wenerycz- nych i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8 — 1-6j
 w południe i od 4 — 8 wieczorem;
 w niedziele i święta od 9 — 2
 w poł. 149r
 Dla pań osobna poczekalnia

Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.

Dr. med. Z. Gołc

chor. skórne i wenerycz.
 PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

Dr. med. ST. ARONSON

b. asystent prof. berliński: Bum-
 ma i Dührssena — osiadł w Łodzi.
 Akuszerya i choroby kobiece.
EWANGELICKA № 5.
 Godz. przyjęcia: 9—10^{1/2} rano i od
 5—7 pp. w niedziele 11—1 1218r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórna
Nawrot 2
 przyjmuje od 8—10^{1/2}, i od 6—8.
 Po poł., panie od 5—6. W nie-
 dziele i święta od 8—1 r. 637r

Dr. H. Sadkowski

przyjmuje z chorobami wewnątrz-
 nymi (spec. żołądka i kiszek).
Dzielnia № 3.
 od 4 do 6-ej (z wyjątkiem świąt).
 2150—r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE. WŁOSÓW, WE-
 NERYCZNE (syfilis) i MOCZOPŁO-
 WE (endoskop i cystoskop) i NIE-
 MOCE PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2.
 powrócił.
 Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w.,
 panie od 5—6 po poł. 1420—r

Dr. med. Aleksander FABIAN

Dyrektor Zakładu leczn. Chojny
 przyjmuje codziennie w Łodzi od
 4 — 7 po południu.
ul. Rzgowska № 3 (róg Gór-
 nego Rynku). 2251r
 Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(starszy) **Telef. 17-14**
Piotrkowska 103
 Choroby wewnętrzne, dzieci
 i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r.
 od 5—8 pp. 1426r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener.,
choreby dróg moczowych.
 Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.,
 dla dam od 4—5. W niedziele i
 święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.
 Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp.
WSCHODNIA № 45. 294

Dr. Jan Cadarski

b. asyst. klin. uniw. warsz.
**Akuszerya, choroby chi-
 rurgiczne i kobiece**
 przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 1722

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ
 Leczenie elektrycznością, elek-
 trycznym światłem i masażem
 wibracyjnym.
Zachodnia 33 (obok Lombar. aka.)
 Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w.,
 w niedziele od 9—3 Dla pań od
 5—6 wiecz. 114r

Dr. A. S. Tennenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.
 Spec. chor. żołądka i kiszek.
Wschodnia № 49.
 przyjmuje od 8—10 r. 3—6 po poł.
 1253—36—20

Dr. Wacław Bernard

przeprowadził się na ulicę
BENEDIKTA № 9.
**Choroby skórne, wenery-
 czne i moczopłciowe.**
 (8^{1/2}—12 r. i 5—7^{1/2} pp., panie
 od 4—5). 1761-r

Dr. Rosenblatt

Choroby
uszu, gardła i nosa
 Piotrkowska 35.
 Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 pp.
 w niedziele od 10—11 r. 1318

Dr. Ark. Goldenberg

ul. Nawrot № 38
 róg Widzewskiej. Przyjmuje co-
 dziennie do 10 rano i od 4 do 7
 po poł. — **CHOROBY WEWN.,
 DZIECIENNE I KOBIECE.** 1812r

Dr. A. GROSLIK

Zielona 3.
 Choroby skóry i włosów (usuwanie
 zbytecznych włosów za pomocą
 elektroizy), weneryczne i dróg mo-
 czowych. Przyjmuje 8^{1/2}—11^{1/2} r.
 i 6—8 wiecz.; panie 5—6 wiecz.
 W niedziele i święta od godz. 9
 do 12 rano. 1563-d

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg mo-
 czowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
 Od g. 11—1 i 4—7^{1/2} w 76r

Dr. M. Papierny

Akuszerya i choroby kobiece,
 b. ordynator warszaw uniwersy-
 tekij kliniki akusz.
 Przyjmuje do 11 r. i od 4^{1/2}—6^{1/2},
 po poł. **Południowa 23.** 485d
Telefonu № 16—85.

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piekarski
PIOTRKOWSKA № 115
 Przyjm. od 9—10 rano i od 5—8
 wiecz. kobiety od 4—5. 1331—r

Dr. Ignatiew

Specjalista chorób
uszu, nosa i gardła
 ulica Konstantynowska № 11, m. 5.
 Przyjmuje: środa i sobota 6—8
 wieczorem, czwartek i niedziela
 9—1 rano. 1780—r

Pierwsza Chrześcijańska + Lecznica chorób zębów + i jamy ustnej 265 tr teraz: ulica Piotrkowska 133.

Dr. Birencweig

ŚREDNIA № 3.
**Choroby skórne, wener.
 i moczopłciowe.**
 Od 11—1 r. i od 3—7 w. 268r

Dr. Jan Pioniążek

sp. ch. nosa, gardła i uszu
 przeprowadził się na
ulicę Piotrkowską 120.
 Przyjm. od 11 do 12 w poł.,
 i od 5 do 6^{1/2} wiecz., w niedziele
 i święta od 9—11 rano. 1350d

Dr. Ludwik Gorski

z Warszawy
 ordynuje w Cieszczyńku.
**Choroby wewnętrzne,
 1922 kobiece i dziecienn.**

Zdolni ślusarze

obznajmieni z budową maszyn
 szafowych i szafowych — mogą
 się zgłosić. **Mikołajewska № 78.**
 1968—3—2

Wille wśród lasu

w suchej uroczej miejscowości
 w pobliżu Łodzi, letnisko i pen-
 sjonat, mleko, produkty, kąpiel
 rzeczna w miejscu. Dla zaintere-
 sowanych konie co niedzielę
 czekają w Pabianicach przy sta-
 cyi tramwajów g. 9 rano. Wia-
 domość: **Kamienna № 22 miesz-
 kania 2. 1882—4—8**

W mieście powiatowem, nad rzeką, przy kolei, jest do sprzedania lub zamiany na coś mniejszego dom murowany dwupiętrowy

5 lat temu budowany — suchy i ciepły, z murowanymi ofi-
 cynami i takież gospodarskimi budynkami i ogródkiem,
 przynoszący dochodu rocznie 200 rubli. Plac jest na tyle
 obszerny, że można pobudować fabrykę. Blizsza wiadomość
 ul. Widzewska № 75 m. 10. 1974 3

Wille we własnym lesie z parkiem i lazien-
 kami — w Rudzie Pabianickiej, za osta-
 tnim przystankiem 3 minuty drogi po prawej stronie od szosy, la-
 dąc do Tuszyńska, jest do wynajęcia kilka mieszkań po dwa
**pokoje z kuchnią i wygodną dużą werandą — z wszelkimi wy-
 godami.** Wiadomość na miejscu albo w poczekalni u p. Tomaszew-
 skiego w bufecie, lub też w Łodzi, ul. Przejazd № 22 m. 1. K. Ma-
 twiejew. 1974—3—3

HOTEL „IMPERIAL”

w Warszawie, Marszałkowska 121, róg Siennej.
 Centrum miasta. Elektryczność. Wanny. Restauracja.
 Czystość i usługa wzorowa. Ceny przystępne.
 1764—12—5

Sapinol

poczwornie zgęszczony
**wyciąg z igliwia so-
 snowego — do kąpieli**
 nagrodzony na wystawie „Czystość —
 to zdrowie” medalem srebrnym
 poleca
Apteka J. ROBAKOWSKIEGO
 Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. **ŻĄDĄC WSZĘDZIE.**
W Łodzi u L. SPIESS i SYN. 1660

VI Łódzk. Tow. Pożyczk.-Oszczędn.

Przejazd 14,
 zawiadamia swoich członków, że od dnia 1-go czerwca r. b. czynności
 biurowe zatwierdzone są: w poniedziałki, środy i piątki od godziny
 10-iej do 3-iej po południu, a we wtorki, czwartki i sobotę od godziny
 10-iej do 3-iej po południu i od 6-iej do 8-iej wieczorem.
 Przyjmuje wkłady od 4% do 6%.
 Lokal przemieszany zostaje od 1-go lipca na 1-sze piętro
 Przejazd 14, oficyna środkowa. 1916—6—4

Największy wróg robactwa.



Jedynie w powyższym opako-
 waniu znajduje się w sprzedaży
prawdziwy
„ARAGAO”
 firmy
S. MIRZAJANO
 wystrzegaj się naśladownictw,
 istniejących w różnych for-
 mach.
 Skład gł. Domu Handlowego
„Aragao”
M. i S. Mirzajano
 w Moskwie, Samotłeka
 Wołchonski perauł
 Reprezentant na Król. Polskie
T. BARUCH
 Warszawa, Jerolimowska 59
 1884 5—1

Pierwszorzędne
BIURO NAUCZYCIELSKIE
Z. JASIŃSKIEJ

Na lato poleca: francuski,
 angielski, niemiecki, nauczyciel-
 ki, korepetytorów, gubernie-
 rów. Sprowadza francuski z
 własnego biura w Paryżu, an-
 gielski z Londynu. **Do szkół**
 cadoziemców, cadoziemki,
 nauczycieli, nauczycielki z po-
 zwoleniem rządów. Warszawa
Włodzimierska 19.

Towarzystwo Biur Wywiadowczych

S. KLACZKIN I S=KA

W MOSKWIE

z oddziałami w Łodzi, Warszawie, Rydze, Petersburgu, Kijowie, Odessie i Niższym Nowogrodzie (podczas jarmarku) w połączeniu z renomowanym międzynarodowym biurem wywiadowczym p. f. Lesser & Liman, które utrzymuje w różnych miastach Europy Zachodniej 22 oddziały, poleca swą wypróbowaną organizację przy zaciąganiu informacji i adresów na Królestwo, Cesarstwo i zagranicę.

743-10-4

Rozpoczęto parcelację majątku GOSPODARZ

składającego się 723 mórg wyborowego gruntu ornego i łąk i położonego między szosami Łódź-Pabianice, Łódź-Rzgów i Pabianice Rzgów, w odległości 3-ch wiorst od tramwaju Łódź-Pabianice. Wygodne położenie tej miejscowości jest dobrą okazją dla obywateli miejskich do nabycia placów pod budowę letnich mieszkań. Wszystkie parcele, po 6 mórg każda, graniczą z szosą Pabianice-Rzgów.

Wybór parceli na miejscu w niedziele, wtorki i czwartki. — O bliższe szczegóły podług planów sytuacyjnych również dowiedzieć się można każdej chwili w Łodzi, ul. Wólczańska 139, m. 7.

1942-3

W ogrodzie Mikołajewskim tylko w pawilonie wód mineralnych Chądzińskiego codziennie świeży kefir warszawski Życkiego uznany za najlepszy.

1910-6-2

Co za plagall!

pocenie się letnią porą!
Nowowynaleziony proszek zatw. przez Radę lekarską.

SILKO
usuwa radykalnie pocenie się i odparzanie wszelkich części ciała a także przykrą woń potu. — Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Główny skład u Gustawa Rozenhala, Mikołajewska № 18.

1840-6 4

Adam Wozdecki

Adwokat przysięgły
Obróńca konsystorski

Warszawa 1868-6

ul. Szopna № 17.

Sprawy spadkowe i rozwodowa.

Letnie mieszkania

są jeszcze do wynajęcia przy stacji Rogów. Wiadomość na miejscu, W-ny Komiec. 1918 4

MIESZKANIE

składające się z 4 pokoiów z kuchnią na Zakątnej obok Andrzeja, tanio od 1 lipca do wynajęcia. Wiadomość: Lipowa № 72, u M. Szmidta.

1934-3-3

**ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE!!!
TO NIC NIE KOSZTUJE!!!**

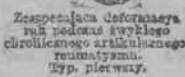
Każdy żądający otrzyma BEZPŁATNIE paczkę zawierającą pewny środek przeciw REUMATYZMOWI i PODAGRZE.



Wykazanie ręk trzęsących
chronionym reumatyzmem
stawów.

Długo czas cierpiełem na REUMATYZM i podagrę, lecz żaden środek nie przyniósł mi najmniejszej ulgi, lekarze zaś uważali chorobę mą za nieuleczalną. Po upływie pewnego czasu udało mi się zestawić lekarstwo z 5 zupełnie nieszkodliwych części i używając środka tego przez bardzo krótki czas zdołałem wyleczyć się zupełnie. Następnie próbowałem dawać to samo lekarstwo moim znajomym i sąsiadom, cierpiącym na reumatyzm, jak również chorym leczącym się w szpitalach na tę chorobę, a osiągnięte rezultaty wprost zdumiewały najważniejszych lekarzy, którzy przyznali, że wynaleziony przeze mnie środek leczniczy jest najpewniejszy przeciw tej chorobie.

Od tego czasu zdołałem za pomocą tego środka wyleczyć już setki osób, które skutkiem choroby tej stały się niedołężnymi kalekami, nie mogącymi ani jeść, ani ubierać się bez pomocy drugich; z tych wielu w wieku lat 60 do 75, cierpiących na REUMATYZM od lat 50. Jestem tak pewien skutecznego działania tego środka leczniczego, iż postanowiłem rozesłać bezpłatnie kilkadziesiąt paczek, aby dać możność licznym zastępom chorych skorzystać zeń.



Zupełnie jama dotychczas
nał podług swykiego
cioculicznego aralkulicznego
reumatyzmu.
Typ. piotrowski.

Jest to środek cudowny i nie ulega żadnej wątpliwości, iż chorzy, których lekarze oraz na kuracji w szpitalach uważają za nieuleczalnych mogą być zupełnie wyleczeni. PROSZĘ ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA TO, IŻ NIE ŻĄDAM ŻADNEGO HONORARIUM, lecz proszę tylko zakomunikować mi, iż W. P. życzy sobie otrzymać bezpłatnie paczkę tego środka leczniczego na próbę, wymieniając nazwisko swe i dokładny adres w języku polskim. O ile środek ten okaże się W. P. potrzebnym w większej ilości, to zaznaczam, iż cena tego jest bardzo umiarkowana. Nie pragnę, bynajmniej, zбоżać się, przeciwnie zaś pragnę tylko, aby wynalazek mój przyniósł największą ulgę cierpiącym na tę chorobę.

Proszę zwracać się na kartach pocztowych ohrankowanych marką 4 kop. do M. E. Trejser, № 124, Bangor House, Shoe Lane, E. C., London, England.

1280-7-3

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE

SWIEC**Braci Krestownikow i S-ka**

w Moskwie

uznanych w Królestwie i Cesarstwie za najlepsze.

Reprezentacja i skład na Łódź i okolice:

FRANCISZEK GLUGLA, Łódź

Południowa 28, Telefonu 817. 744-20-14

Jest niedrogo do sprzedania

instalacja fabryki do wyrobu konserw, a mianowicie: auto-kłaf z manometrem, maszyny do zamykania i obcinania puszek, do faszerowania owoców, łuszczenia karotki i krajania szablaku, a także wózek i puszki blaszane.

Wiadomość u adw. przys. J. Królikowskiego w Kaliszu, Warszawska 2A.

1822-3-2

Towarzystwo Akcyjne

„ZGORZELICKIEJ FABRYKI MASZYN I ODLEWNI“

w Zgorzelicach.

Motory do gazu ssanego

na antracyt, koks, węgiel brunatny, torf i drzewo.

Jeneralne Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie oraz gub. Grodzieńską

HORDLICZKA i STAMIROWSKI
Łódź.

1918-d